

Sygn. akt: I C 493/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sądowy Edyta Smolińska-Kasza

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. C. (1), M. C. (1)**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego **(...) S.A. w W.** na rzecz powoda **W. C. (1)** kwotę 100 000,-zł (sto tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2014 do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6117,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nadto od powódki **M. C. (1)** na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł tym samym tytułem;

IV nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – (Sąd Okręgowy w Olsztynie) od pozwanego kwotę (...),39- zł tytułem części opłaty od pozwu i wyłożonych wydatków.

Sygn. akt I C 493/14

UZASADNIENIE

Powodowie W. C. (1) i M. C. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie wskazali, że będąc właścicielami na zasadzie wspólności małżeńskiej majątkowej, gospodarstwa rolnego położonego w (...), gm. K., zawarli z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład tego gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r. W dniu 24 stycznia 2014 r. doszło do pożaru, w wyniku którego całkowicie zniszczony został budynek mieszkalny, który objęty był ubezpieczeniem opiewającym na sumę gwarancyjną 100.000 zł.

Pozwany, pomimo ciężącego na nim zobowiązania z tytułu umowy ubezpieczenia, odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na dopuszczenie się przez powodów rażącego niedbalstwa w zakresie kontroli stanu technicznego komina, który stał się zarzewiem pożaru. Z powyższym zapatrywaniem powodowie nie mogą się jednak zgodzić, albowiem regularnie, w tym ostatni raz w listopadzie 2013 r., we własnym zakresie dokonywali przeglądów przewodu kominowego.

Powodowie z ostrożności procesowej podnieśli nadto, że odmowa wypłaty świadczenia – w przypadku uznania ich niedbalstwa - godzi w zasady współżycia społecznego, albowiem w wyniku pożaru stracili oni nie tylko miejsce zamieszkania, ale również cały dobytek osobisty.

Wymienieni określili przy tym koszt przywrócenia nieruchomości do stanu sprzed pożaru na kwotę 424.000 zł; budowę nowego domu w stanie surowym zaś na 150.000 zł.

/k. 3-5/

(...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

Na wstępie wymieniony podniósł, że po stronie powódki M. C. (1) występuje brak legitymacji czynnej, albowiem budynek mieszkalny w (...) stanowi majątek odrębny powoda W. C. (1). Ponadto M. C. (1) nie jest stroną umowy ubezpieczenia stanowiącej podstawę odpowiedzialności pozwanego.

Odnosząc się merytorycznie do żądania pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady, jak i wysokości. W pierwszej kolejności podniósł, że do pożaru doszło na skutek rażącego niedbalstwa powodów, którzy na skutek braku należytej konserwacji – nie dokonując przeglądów stanu technicznego komina za pośrednictwem osoby posiadającej kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominiareskim - doprowadzili do nieszczelności przewodu kominowego, do którego podłączony był piec centralnego ogrzewania. Powyższe potwierdził biegły powołany na potrzeby postępowania karnego.

Niezależnie od powyższego pozwany zarzucił, iż żądana przez powodów kwota jest rażąco zawyżona. Przedstawiony przez nią kosztorys przywrócenia stanu nieruchomości do stanu poprzedniego, bądź wybudowania domu w stanie surowym, nie uwzględnia bowiem stopnia zużycia technicznego budynku, który wynosił 65%. Z tego też względu w jego ocenie koszt odbudowy budynku należy oszacować na kwotę 70.209,53 zł netto.

O przyjęciu rozliczenia w kwocie netto przesądza natomiast okoliczność, że powód jest płatnikiem podatku VAT.

/k. 113-114/

Sąd ustalił, co następuje:

Powód W. C. (1) od(...) r. jest właścicielem budynku mieszkalnego położonego w miejscowości (...), gm. K., woj. (...), rok budowy 1934.

W. C. (1) pozostaje w związku małżeńskim z powódką M. C. (1). Wymienieni prowadzą gospodarstwo rolne o łącznym areale 47,60 ha.

Powód jest płatnikiem podatku VAT z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego.

/dowód: oświadczenie W. C. k. 381; zeznania W. C. k. 578v-579; kserokopia aktu notarialnego k. 383- 385/

Powód we własnym zakresie, przy pomocy rodziny, regularnie – w tym ostatni raz z A. K. (1) w listopadzie 2013 r. - dokonywał kontroli stanu technicznego przewodu kominowego domu.

/dowód: zeznania A. K. k. 418v; K. C. k. 418v-419; M. K. k. 419, W. C. k. 578v-579, M. C. k. 579/

Powód W. C. (1) zawarł w dniu (...)r. z przedstawicielem (...) S.A. z siedzibą w W. – M. B. (1) umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych na okres od (...)r. (seria (...)). Ubezpieczeniem tym został objęty, między innymi, budynek mieszkalny jednorodzinny w (...), gm. K.. Suma ubezpieczenia tego budynku została w umowie określona na kwotę 100.000 zł przy uwzględnieniu stopnia jego zużycia technicznego na 65%.

Zawierający umowę w imieniu ubezpieczyciela - M. B. (1) dostrzegł po pewnym czasie, że kwota ubezpieczenia domu jest zaniżona w stosunku do uiszczonej przez W. C. (1) składki. W związku z powyższym wymienił dokonał, wbrew § 9 pkt 1 umowy agencyjnej nr (...), na kopii polisy pozwanego korekty polegającej na parafowaniu zapisu dotyczącego, między innymi, sumy ubezpieczenia budynku mieszkalnego powoda poprzez ustalenie jej wysokości na kwotę 150.000 zł.

/dowód: polisa nr (...) k. 18-21, 362-369, 431; zeznania M. B. k. 558; umowa agencyjna k. 440-459/

W dniu 24 stycznia 2014 r., w wyniku zapalenia się konstrukcji dachowej od iskier wydobywających się z komina posadzonego poniżej kalenicy dachu, do którego podłączony był piec centralnego ogrzewania znajdujący się na parterze budynku (CO), doszło do pożaru domu w (...), gm. K.. Spłonęła wówczas konstrukcja dachu, zaś elementy stałe budynku, jak i znajdujące się w nim ruchomości, uległy zalaniu na skutek prowadzonej akcji ratowniczej.

W dniu 27 stycznia 2014 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę.

Pozwany w kwietniu 2014 r. odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na art. 73 ust 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym i polskim biurze ubezpieczycieli komunikacyjnych.

Postanowieniem z dnia 18 lutego 2014 r. umorzono śledztwo w sprawie, m.in. sprowadzenia w dniu 24 stycznia 2014 r. zdarzenia zagrażającego życiu, zdrowiu wielu osób, mającego postać pożaru budynku mieszkalnego położonego w Ż., gm. K., woj. (...), wobec braku znamion czynu zabronionego.

/dowód: protokół szkody k. 22-23; dokumentacja zdjęciowa k. 122-215; dokumentacja z akt szkody: zgłoszenie szkody k. 321-322; decyzja z dnia 03.04.2014 i 17.04.2014 r. k. 329-335; kosztorys szkody k. 218-313; raport ubezpieczeniowy k. 347-355; postanowienie z dnia 18.02.2014 r. k. 396-397; pismo z dnia 03.09.2014 r. k. 415; akta postępowania (...) k. 11-13, 29-35; opinia kominiarska k. 510-514; zeznania W. C. k. 578v-579; opinia pożarnicza k. 467-480; opinia pożarnicza dodatkowa pisemna i ustna M. K. k. 609-622, 650-652/

W piśmie z dnia 12 czerwca 2014 r., pełnomocnik powoda W. C. (1) zwrócił się do pozwanego o wypłatę odszkodowania w wysokości 100.000 zł. Do pisma dołączono wycenę remontu budynku mieszkalnego opiewającą na kwotę łączną 424.300 zł oraz wycenę budowy budynku mieszkalnego w stanie surowym na kwotę 150.000 zł netto.

/dowód: pismo z dnia 12.06.2014 r. k. 14-17/

Wysokość szkody powstałej w wyniku pożaru pozwany oszacował w postępowaniu likwidacyjnym na kwotę łączną 200.598,67 zł netto, na co składa się 12.412,52 zł z tytułu przeprowadzenia robót rozbiórkowych; 188.186,15 zł z tytułu przeprowadzenia robót remontowych; 47.197,50 zł z tytułu naprawy dachu, konstrukcji i pokrycia; 115.686,33 zł z tytułu prac na parterze i poddaszu; 20.285,71 zł z tytułu robót instalacyjnych i 5.016,61 zł z tytułu naprawy elewacji. Zużycie techniczne budynku oszacowano na kwotę 130.389,67 zł.

/dowód: kosztorys szkody k. 218-313/

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie zasługiwało na uwzględnienie wyłącznie w odniesieniu do powoda W. C. (1).

Odnosząc się przy tym w pierwszej kolejności do kwestii legitymacji czynnej powódki M. C. (1) nie można odmówić racji pozwanemu, że wymieniona – która to okoliczność wynika wprost z treści oświadczenia z dnia 13 lutego 2014 r., jak też aktu notarialnego Rep. A nr (...)z dnia (...)r. (k. 381, 383-385) – nie tylko nie jest współwłaścicielką budynku mieszkalnego położonego w miejscowości (...), gm. K., woj. (...), (który stanowi odrębny majątek powoda W. C. (1)), ale również nie jest stroną umowy obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych z dnia 28 grudnia 2013r.

Umowa ta została bowiem bezspornie zawarta wyłącznie między ubezpieczycielem (...) S.A. z siedzibą w W. a ubezpieczającym – występującym zarazem w roli ubezpieczonego - W. C. (1) (k. 18-21). W tej natomiast sytuacji M. C. (1) nie przysługiwało uprawnienie do dochodzenia od pozwanego świadczenia z tytułu powstałej w wyniku pożaru z dnia 24 stycznia 2014 r. szkody, gdyż takie uprawnienie, zgodnie z treścią art. 808 § 3 k.c., przysługuje wyłącznie W. C. (1). Reasumując, stwierdzić należy, że po stronie powódki M. C. (1) zachodził brak legitymacji czynnej, co skutkowało oddaleniem powództwa odnośnie jej osoby (punkt II wyroku).

Przechodząc do roszczenia powoda - tu stwierdzić wypada, że w sprawie bezspornym jest fakt zawarcia w dniu 28 grudnia 2013 r. przez powoda W. C. (1) z pozwanym, za pośrednictwem M. B. (1), umowy obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych na okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2014 r., w tym domu jednorodzinnego w (...), gm. K., na sumę - 100.000 zł przy uwzględnieniu stopnia jego zużycia technicznego na 65%.

W tym miejscu wskazać wypada, którą to okoliczność potwierdził w jasnych, nadto mających potwierdzenie w treści dokumentów na k. 18-21, 362-369, 431, zeznaniach M. B. (1), że po dacie 28 grudnia 2013 r. dokonał, wbrew zapisowi § 9 pkt 1 umowy agencyjnej nr (...), na kopii polisy (...) nr (...) korekty zapisu dotyczącego sumy ubezpieczenia budynku mieszkalnego, poprzez podwyższenie jej wysokości ze 100.000 zł na kwotę 150.000 zł. Okoliczność ta nie miała jednak wpływu na treść niniejszego rozstrzygnięcia. Sąd był związany bowiem żądaniem powoda, który określił wysokość roszczenia z tytułu umowy ubezpieczenia na 100.000 zł. Kwota ta czyni natomiast zadość wymogowi z art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (w skrócie: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych), to jest mieści się w granicach sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie z dnia 28 grudnia 2013 r.

Na marginesie zaznaczyć trzeba, że w raporcie ubezpieczeniowym z marca 2014 r. stwierdzono, że określone w polisie (...) nr (...) zużycie techniczne budynku mieszkalnego na poziomie 65% oznacza, iż budynek ten został ubezpieczony według wartości rzeczywistej (k. 354).

Poza sporem pozostawał nadto fakt wystąpienia w dniu 24 stycznia 2014 r. pożaru, w wyniku którego spłonęła konstrukcja dachu budynku mieszkalnego w (...), gm. K., nadto zniszczenia - na skutek podjęcia akcji ratowniczej - jego elementów stałych.

Mając na uwadze powyższe za podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego przyjąć należało przepisy art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. w zw. z art. 67 ust. 1 i w zw. z art. 13 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Pozwany zakwestionował żądanie powoda W. C. (1) do wypłaty należnego mu z tytułu umowy ubezpieczenia odszkodowania powołując się na wystąpienie przesłanki wyłączającej jego odpowiedzialność z art. 73 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którą zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody zaistniałe w budynkach rolniczych wyrządzone wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego. Zdaniem pozwanego powód dopuścił się takiego rażącego niedbalstwa poprzez brak należytej konserwacji przewodu komina, do którego podłączony był piec centralnego ogrzewania – odstąpił bowiem od przeglądów jego stanu technicznego, naruszając obowiązek z art. 62 ust. 1 pkt 1c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, przez osobę posiadającą kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominiarskim – co skutkowało powstaniem jego nieszczelności, a w dalszej kolejności rozprzestrzenieniem się w dniu 24 stycznia 2014 r. ognia na drewnianą część stropową i pozostałą część dachową budynku mieszkalnego.

Z powyższym stanowiskiem nie sposób się ostatecznie w świetle zgromadzonych dowodów zgodzić.

Nie negując bowiem faktu – przyznanego zresztą przez stronę powodową - że w budynku mieszkalnym w (...) nie były przeprowadzane kontrole przewodów kominowych przez uprawnionego fachowca, nie sposób upatrywać w takim postępowaniu przyczyn pożaru z dnia 24 stycznia 2014 r. Tezę tę potwierdził biegły, dyplomowany mistrz kominiarski L. K., który w opinii z dnia 20 sierpnia 2015 r. jednoznacznie, rzeczowo i ponad wszelką wątpliwość podał, że prawidłowa konserwacja i regularne, zgodne z przepisami prawa, przeglądy wpływają wprawdzie na poziom bezpiecznego użytkowania urządzeń grzewczo-kominowych, jak też przewodów kominowych, tym niemniej nie gwarantują zapobieżenia wystąpienia pożaru. Oznacza to, że nie można mówić o prostej, bezpośredniej zależności między uchybieniem przez właściciela przepisom o konserwacji przewodów kominowych a wystąpieniem pożaru w danym przypadku. Częstokroć bowiem, na co zwrócił uwagę biegły, zdarza się, że pomiędzy pożarem a dochowaniem, bądź nie, przez właściciela budynku rygorów z ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane nie zachodzi związek przyczynowo – skutkowy. Ocena danego przypadku zależy zatem każdorazowo od niepowtarzalnych okoliczności sprawy.

Taki właśnie przypadek zachodzi w niniejszej sprawie. Uwzględniając powyższe, jak też zeznania A. K. (1), K. C. (2), M. K. (3), M. C. (1) i W. C. (1), którzy zgodnie podawali (i z tego względu brak jest podstaw do odmówienia im wiary) że dbali o stan kominów budynku mieszkalnego w (...) we własnym zakresie oczyszczając przewody kominowe systemem gospodarczym, brak jest podstaw do zarzucenia powodowi, bądź jego bliskim, rażącego niedbalstwa.

Konstatacja ta jest uprawniona tym bardziej, jeśli zważy się, że biegły z zakresu badań pożarniczych - M. K. (4) ostatecznie wykluczył, aby brak właściwej konserwacji przewodu kominowego był źródłem zarzewia pożaru z dnia 24 stycznia 2014 r.

Biegły bowiem, po zapoznaniu się ponownym z dokumentacją akt sprawy i przeprowadzeniu już oględzin na miejscu zdarzenia w dniu 4 stycznia 2016 r., w dodatkowej ekspertyzie pisemnej oraz ustnej uzupełniającej – w opozycji do wcześniejszych swych twierdzeń przedstawionych w opiniach z dnia 22 maja, 30 września i 18 listopada 2015 r. – wykluczył, aby przyczyną powstania pożaru w budynku mieszkalnym powoda była nieszczelność przewodu kominowego, do którego podłączony był piec centralnego ogrzewania.

Logicznie i w pełni przekonująco wyjaśnił on przy tym, że zmiana zajętego uprzednio stanowiska wynika z tej okoliczności, iż opiniując uprzednio opierał się wyłącznie na dokumentach zgromadzonych na potrzeby postępowania karnego sygn. akt (...). Na tej też podstawie początkowo mylnie zidentyfikował na jednej z fotografii szyb wentylacyjny jako komin pieca CO, co doprowadziło go do podjęcia sformułowania chybionych konkluzji na temat stanu technicznego przewodu i w konsekwencji do nieprawidłowego wniosku o powstaniu pożaru na skutek jego nie szczelności (por. k. 621). Przeprowadzone natomiast już na miejscu zdarzenia oględziny pozwoliły mu na poczynienie spostrzeżeń właściwych, wolnych od wad i w konsekwencji na zweryfikowanie wcześniejszych wniosków.

Biegły stwierdził bowiem, że mimo upływu prawie dwóch lat od daty pożaru i postępującej korozji budynku, w dalszym ciągu widoczne są ślady pozwalające na ustalenie, że komin odprowadzający spaliny z pieca centralnego ogrzewania nie zawiera uszkodzeń mechanicznych, w tym nie szczelności, które mogłyby świadczyć o wydostawaniu się przez nie gorących produktów spalania prowadzących do zainicjowania pożaru. Powyższego, zdaniem biegłego, dowodzi okoliczność, że na zachowanym do chwili wyrokowania kominie pieca CO nie stwierdzono silnych, a jedynie powierzchowne, okopcenia i osmalenia cięgieł, zaś szczeliny zachowały swą pierwotną barwę (biel). Ekspert podkreślił przy tym, że za prawidłowością tego zapatrywania przemawia również to, że w okolicach komina – gdzie zdaniem A. S. miał powstać ogień – strop (poszycie podłogi) nie uległ całkowitemu przepaleniu, co zdawałoby się oczywiste przy uznaniu, że takie miejsce winno być narażone na najdłuższe, a tym samym najsilniejsze, działanie ognia.

W świetle przytoczonych rozważań pogląd A. S. – podtrzymany przez niego przed Sądem w dniu 28 października 2015 r., jakoby to na skutek niewłaściwej konserwacji w przestrzeni międzystropowej komina podłączonego do pieca CO – pod którą wymieniony rozumie przestrzeń między sufitem parteru a podłogą poddasza (k. 557v) - powstały szczeliny,

co skutkowało zarzewiem w tym miejscu ognia, nie znajduje odzwierciedlenia w obrazie szkód wyrządzonych przez pożar zastany w dniu 4 stycznia 2016 r. przez biegłego M. K. (4).

Zwrócić przy tym wypadu uwagę, że twierdzenia A. S. odnośnie lokalizacji oraz charakteru rozszczelnień przewodu kominowego pieca OC charakteryzowały się dużym stopniem ogólnikowości, co nie pozwala na uznanie ich za miarodajne. Wymieniony nie tylko bowiem nie udokumentował ich na fotografiach, ale również nie zawarł ich dokładnego opisu w ekspertyzie sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego (...).

W tej natomiast sytuacji biegły M. K. (4) uznał, że jednoznaczne określenie przyczyn pożaru z dnia 24 stycznia 2014 r. napotyka znaczne trudności, tym niemniej za najbardziej prawdopodobne jego źródło przyjął zapalenie się konstrukcji dachowej od iskier wydobywających się z komina posadowionego poniżej kalenicy dachu, do którego podłączony był piec centralnego ogrzewania znajdujący się na parterze budynku. Za takim przyjęciem, w ocenie wymienionego, przemawia fakt jednoczesnego – obok nieszczelności przewodu komina pieca CO - wykluczenia innych powodów zarzewia ognia, tj. jego zaprószenia, awarii instalacji elektrycznej, czy też zapalenia sadzy. Za wyeliminowaniem tej ostatniej ewentualności, zdaniem M. K. (4), przemawiały przy tym warunki atmosferyczne panujące w dacie zdarzenia, w tym ówczesna bezwietrzna pogoda wyżowa. Biegły podał bowiem, że w takiej sytuacji nie dochodzi do tzw. zawirowań – dym i produkty spalania wydostają się z komina pionowo w górę, co stało na przeszkodzie zapaleniu się konstrukcji dachu od wewnętrznej strony.

Sąd podzielił zatem jako pełne, jasne i ustosunkowujące się wszechstronnie do istotnych kwestii rzutuujących na ocenę przyczyn pożaru z dnia 24 stycznia 2014 r. opinie dodatkowe – pisemną oraz ustną uzupełniającą M. K. (4) z 12 stycznia i 24 lutego 2016 r. W przeciwieństwie bowiem do ekspertyzy autorstwa A. S. sporządzonej na potrzeby postępowania karnego (...) – która nie zawierała dokładnego opisu stanu technicznego trzonów kominowych, w tym komina CO budynku mieszkalnego powoda wraz ze wskazaniem mających występować w nim rozszczelnień, jak też informacji co do charakteru: pierwotnego, bądź wtórnego, ich powstania – M. K. (4) uwzględnił w swych wywodach, (poddając przy tym rzetelnej krytyce swe opinie z 22 maja, 30 września i 18 listopada 2015 r.) wszelkie okoliczności mogące rzutować na analizę zdarzenia z dnia 24 stycznia 2014 r.

Należy tu jednocześnie zauważyć, że M. K. (4) na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 r. logicznie i ponad wszelką wątpliwość odniósł się również do zarzutów strony pozwanej, w tym odnośnie ewentualnej możliwości podłączenia po dniu 24 stycznia 2014 r. pieca CO do innego przewodu kominowego, stwierdzając, że jest to niemożliwe z uwagi na rozkład rur i kanałów dymowych nie noszący cech manipulacji i przeróbek, co stwierdził naocznie oraz poprzez porównanie stanu aktualnego z dokumentacją fotograficzną sporządzoną na potrzeby postępowania (...).

Stanowisko biegłego z zakresu badań pożarniczych M. K. (4) przedstawione w opiniach dodatkowych – pisemnej oraz ustnej uzupełniającej z 12 stycznia i 24 lutego 2016 r. - poparte rzeczową, wnikliwą i ze wszechmiar logiczną argumentacją, zasługiwało zatem na uwzględnienie w całości.

Mając natomiast na uwadze, że M. K. (4) wykluczył jako przyczynę pożaru zły stan przewodu komina pieca CO, za całkowicie chybione uznać wypadu twierdzenia pozwanego odnośnie rażącego niedbalstwa strony powodowej. Nie sposób wszak uznać, aby to zachowanie powoda, bądź osób mu bliskich – związane z odstąpieniem od właściwej konserwacji tego komina - było powodem powstania pożaru w dniu 24 stycznia 2014 r.

Uznając zatem żądanie powoda W. C. (1) za usprawiedliwione co do zasady, ustalenia wymagała wysokość należnego mu odszkodowania.

W tym miejscu wskazać należy, że wysokość odszkodowania powinna być określona według reguł określonych w [art. 363 kc](#) z modyfikacjami wynikającymi z art. 68-69 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, a jedynym ograniczeniem związanym z odpowiedzialnością za obowiązkowe ubezpieczenie mienia jest wyrażona w art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach zasada, że wysokość szkody nie może być wypłacona w kwocie większej od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Odszkodowanie służy naprawieniu szkody i celem jego ustalenia należy stosować w braku innych przepisów szczególnych oraz braku szczególnych postanowień umownych

ogólne zasady prawa zobowiązań dotyczące odszkodowania (przede wszystkim [art. 361-363 k.c.](#)) Jest oczywiste, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensata, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Wysokość odszkodowania powinna ściśle zatem odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody.

W przedmiotowej sprawie pozwany wycenił w postępowaniu likwidacyjnym wysokość szkody powoda na kwotę łączną 200.598,67 zł netto, przy czym pomniejszył ją o kwotę 130.389,67 zł z tytułu zużycia technicznego budynku w 65%. Powodowie zaś przedłożyli własny kosztorys, zgodnie z którym remont budynku mieszkalnego opiewał na kwotę łączną 424.300 zł, a budowa budynku mieszkalnego w stanie surowym na kwotę 150.000 zł netto.

Sąd, mając na uwadze brak jednolitości stanowisk stron co do wysokości kosztów niezbędnych do naprawienia powstałej szkody – nie negując samej wysokości szkody wycenionej przez pozwanego na kwotę łączną 200.598,67 zł netto – zanegował jednak pogląd co do zaliczenia na jej poczet przy szacowaniu należnego stronie powodowej odszkodowania 65%-ego stopnia zużycia technicznego budynku mieszkalnego.

Stopień zużycia budynków służy wszak do określenia sumy ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia to określona w umowie ubezpieczenia kwota pieniężna stanowiąca górną granicę świadczenia zakładu ubezpieczeń. Wysokość sumy ubezpieczenia winna odpowiadać wartości ubezpieczonego mienia wyrażonej w pieniądzu. Regulacje przewidziane w art. 70 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych służą dostosowaniu sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego mienia. Stąd też ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia (por. wyrok SA we Wrocławiu, I ACa 748/13, OSAW 2014/4/313, LEX nr 1500868).

Co więcej, z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wynika, aby ustalone koszty naprawienia szkody miały być pomniejszane o ustalony w dokumencie ubezpieczenia stopień zużycia budynku. Przekonuje o tym przepis art. 13 ust. 3 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych przewidujący, że odszkodowanie z ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody oraz mieścić się w granicach sumy ubezpieczenia. Celem ubezpieczenia obowiązkowego jest bowiem umożliwienie ubezpieczonemu naprawy zniszczonego na skutek zdarzeń losowych mienia. Gdyby wysokość odszkodowania była ustalana w sposób wskazany przez stronę pozwaną, cel ten oczywiście nie mógłby zostać osiągnięty.

Reasumując, brak było podstaw do stosowania wskaźnika zużycia budynku do ustalenia kwoty odszkodowania, skoro kwota wyliczona przez likwidatora stanowi realne koszty jakie musi ponieść poszkodowany, aby przywrócić stan poprzedni.

Określając wysokość odszkodowania Sąd był związany zatem z jednej strony żądaniem powoda, z drugiej zaś normą art. 824 § 1 k.c. W dokumencie ubezpieczenia została wskazana suma ubezpieczenia dla poszczególnych budynków i suma ta stanowi górną granicę odpowiedzialności strony pozwanej. Powód w zgłoszeniu szkody wskazał, że spaleni uległ budynek mieszkalny, który wedle umowy obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych na okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2014 r. został ubezpieczony na sumę 100.000 zł przy uwzględnieniu stopnia jego zużycia technicznego na 65%.

Mając na uwadze fakt, że szkoda przekroczyła zarówno w ocenie powoda jak i pozwanego (przy uwzględnieniu wyżej przedstawionych wywodów na temat amortyzacji budynku) – tę sumę ubezpieczenia Sąd nie uznał za zasadne dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Skoro bowiem strony pozostawały zgodne, że szkoda jest wyższa niż określone w umowie ubezpieczenia 100.000 zł – i odszkodowanie nie mogłoby przekraczać tej kwoty – powoływanie biegłego celem doprecyzowania jej wysokości uznać należy za zbyteczne. Nie wpłynęłoby bowiem w jakikolwiek sposób na treść rozstrzygnięcia.

W tej też sytuacji Sąd uznał, że wysokość należnego powodowi W. C. (1) odszkodowania winna wynieść 100.000 zł (punkt I wyroku).

Sąd nie podzielił przy tym zapatrywania pozwanego o przyjęciu rozliczenia szkody w kwocie netto z uwagi na okoliczność, że powód jest płatnikiem podatku VAT.

Odnosząc się do tego zagadnienia wskazać należy, że doliczenie podatku VAT zależne jest od statusu, jaki posiada osoba uprawniona do odszkodowania i jednocześnie możliwości odliczenia przez nią tego podatku. Jeżeli bowiem poszkodowany jest zarejestrowanym podatnikiem podatku VAT i ma prawo do dokonania obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przy nabywaniu rzeczy bądź usługi, kwota podatku VAT od nabycia rzeczy lub usług nie będzie mu przysługiwała. Natomiast, jeśli poszkodowany nie jest zarejestrowanym podatnikiem VAT, odszkodowanie winno mu przysługiwać z uwzględnieniem podatku VAT. Ta konstatacja wynika choćby z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. uchwała SN z dnia 17 maja 2007 r. sygn. akt III CZP 150/06). Powołana uchwała dotyczy co prawda odszkodowania przysługującego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, ale argumenty w niej zawarte są aktualne także w kontekście odszkodowania przysługującego w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia mienia. Skoro zatem powód W. C. (1) nie ma prawa do odliczenia podatku VAT od zakupionych materiałów budowlanych i od usług wykonanych w ramach remontu budynku jednorodzinnego objętego ubezpieczeniem, zasadnym jest przyjęcie, że kwota 100.000 zł nie może ulec obniżeniu o podatek VAT.

O odsetkach Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku zasądzając je od kwoty 100.000 zł od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz od za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W przypadku ubezpieczenia budynków rolniczych termin likwidacji szkody określony jest w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, iż zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Ust. 2 ww. przepisu stanowi z kolei, że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie 30 dni okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Postępowanie karne w przedmiotowej sprawie zostało natomiast umorzone postanowieniem z dnia 18 lutego 2014 r.

O kosztach procesu powoda W. C. (1) – jako wygrywającego w 100% - Sąd orzekł stosownie do treści art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanego na jego rzecz kwotę 6117 zł (przypadające na powoda w 1/2 części: opłata od pozwu, tj. 2.500 zł oraz opłata za pełnomocnictwo oraz wynagrodzenie pełnomocnika przewidziane przepisami § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804), tj. 3617 zł.

O tożsamyh kosztach M. C. (1) – jako strony przegrywającej - orzeczono natomiast w oparciu o art. 98 k.p.c. zasądzając od niej na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł, (tj. połowę wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego przewidzianą przepisami § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804 (punkt III wyroku).

Jeżeli chodzi o rozliczenie nieuiszczonych kosztów sądowych, za podstawę rozstrzygnięcia przyjęto art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazując ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 4.591,39 zł tytułem części opłaty od pozwu i wyłożonych wydatków (pkt IV wyroku).